



Ciężki sezon przed Chemikiem

I LIGA SIATKAREK Od poniedziałku zawodniczki Chemika Police rozpoczęły przygotowania do nowego sezonu ligowego. Jak na razie zespół trenera Mariusza Bujka tylko się osłabił, a wzmocnienia nie są planowane.

Maciej Homis

maciej.homis@mediaregionalne.pl

Do 8 sierpnia Chemik będzie trenował na własnych obiektach. Później zawodniczki pojadą na dziewięciodniowy obóz do Karpacza.

– Na razie trenujemy dwa razy dziennie – mówi Mariusz Bujek, trener policzerek. – Pierwsza faza naszych przygotowań to standardowo budowanie siły i kondycji, dopiero później przejdziemy do zajęć taktycznych.

Nie wiadomo jeszcze, z jakimi zespołami Chemik rozegra sparingi przed startem ligi.

– Nie zaplanowaliśmy jeszcze żadnych gier kontrolnych, ale na pewno rozegramy kilka spotkań. Ciężko jednak mówić na razie o potencjalnych rywalach – mówi Bujek.

Przed sezonem z Chemikiem pożegnała się rozgrywająca Katarzyna Ciesielska i jest to poważne osłabienie zespołu. Odeszła także atakująca Monika Bryczkowska. Na ich miejsce do klubu nie przyszły żadne nowe zawodniczki i

transferów prawdopodobnie nie będzie.

– Magdalena Klat i Marta Kotarska ostatecznie nie podpisały z nami kontraktów, a to były jedyne zawodniczki, jakie testowaliśmy. Innych transferów nie planujemy – mówi Bujek.

Poprzedni sezon Chemik zakończył w pierwszej rundzie play off i zapewnił sobie pewne utrzymanie w lidze. Obecnie klub boryka się z problemami finansowymi.

– Cel sportowy jest jasny przed zbliżającymi się rozgrywkami. Chcemy zająć jak najlepsze miejsce w lidze i uważam, że z tymi zawodniczkami spokojnie jesteśmy w stanie się utrzymać. Będziemy starać się osiągnąć jeszcze lepszy wynik – mówi Bujek. – Większym wyzwaniem będzie poprawienie funkcjonowania klubu pod względem organizacyjnym, czy pozyskanie nowych sponsorów. Jestem przekonany, że prezesi poradzą sobie z tym wszystkim i na koniec wszyscy będziemy zadowoleni. ■



Przed zawodniczkami Chemika Police kolejny ciężki sezon. Dwie znaczące siatkarki opuściły zespół, a wzmocnień na razie nie widać.

Fot. Krzysztof Gichomski

W niedzielę woda, plaża i świetna zabawa dla całej rodziny

SIATKÓWKA Zapraszamy na trzecią edycję Turnieju Dzielnic. Spotkamy się, jak co roku, na ciepłym piasku plaży nad jeziorem Głębokim.



W zawodach, które zaplanowaliśmy w tym roku na niedzielę 25 lipca (start godzina 10), weźmie udział 16 dwuosobowych zespołów, reprezentujących poszczególne dzielnice naszego miasta. Lista uczestników została już zamknięta. Dwie pierwsze rundy turnieju rozegrane zostaną systemem pucharowym. Do dalszej fazy imprezy awansują zwycięzcy seta, który toczy się będzie do 21 zdobytych punktów. W półfinałach i finale o wygranej

zdecydują natomiast dwa wygrane sety.

Na naszą imprezę zapraszamy całe rodziny, bo turniej siatkarski to nie wszystko, co czeka na plaży nad jeziorem Głębokim. Dajemy słowo, że tego dnia dobrze bawić będą się wszyscy, zarówno starsi, jak i młodszy. Mieszkańcy Szczecina i turyści wypoczywający w naszym mieście.

Już dziś wiadomo, że do dyspozycji Waszych pociech

będzie dmuchany zamek do skakania. Będą także pokazy pod nazwą „Bezpieczne wakacje” specjalnie przygotowane przez pogotowie ratunkowe, straż pożarną i policję. Dzieci zainteresuje też z pewnością „Małe laboratorium” oraz malowanie twarzy. Tradycyjnie już na imprezie pod naszą egidą nie zabraknie też konkursów z cennymi nagrodami.

W ubiegłym roku w turnieju siatkarskim najlepsi

okazali się Joanna Wojtas i Łukasz Jakowczyk z Warszawy. Kolejne stopnie podium należały do Prawobrzeża. Drugie miejsce zajęli Karolina Kijana i Tomasz Tomaszewski, a trzecie Mateusz Nowak i Paweł Bładoszewski. Kto okaże się najlepszy w 2010 roku? Czy ktoś zdetronizuje siatkarzy z Warszawy? O tym przekonamy się już w niedzielę.

ROBERT DUCHOWSKI



Ciekawych akcji w niedzielę nie powinno zabraknąć.

Fot. Adam Słomski

Pogoń Szczecin Zapisy na ŁKS

Za dziesięć dni pierwszy mecz Pogoni Szczecin w nowym sezonie pierwszej ligi. Wszyscy liczymy, że zakończy się on awansem do ekstraklasy. Pomogą w tym na pewno kibice, którzy za każdym razem wspierają portowców w meczach wyjazdowych. Od poniedziałku ruszyły zapisy na wyjazd kibiców do Łodzi na inauguracyjne spotkanie z ŁKS. Fani Pogoni wybiorą się tam autokarami, organizowanymi przez Stowarzyszenie Kibiców Pogoni „Portowcy”. Cena przejazdu w dwie strony wraz z biletem na mecz wynosi 85 złotych. Zapisy prowadzone będą w klubowym Fan Shopie (wejście od ulicy Karłowicza, budynek VIP) od poniedziałku do piątku w godzinach 10 - 16.

(MC)

Pogoń Szczecin Portowcy i trener Mandrysz w kriokomorze

Okres przygotowawczy powoli dobiega końca. W następny weekend portowcy zaczynają ligowe zmagania. Po kilku tygodniach pracy nad siłą i wytrzymałością, portowcy w tym tygodniu mają trochę lżejsze treningi. Dodatkowo od poniedziałku w każde popołudnie przechodzą zabiegi w kriokomorze. – Kriokomora jest miejscem, w którym panuje bardzo niska temperatura – mówi Kordian Galiński z centrum Baltica Wellness & SPA. – W pierwszym pomieszczeniu przechodzą zabiegi w kriokomorze jest to około -16 stopni, w drugim -60, a w trzecim czyli pomieszczeniu zabiegowym około -115 stopni Celsjusza. Oczywiście jest to inne zimno, niż te, z którym spotykamy się na dworze. Tu nie ma żadnej

wilgoci – dodaje. – Zabiegi w kriokomorze mogą spełniać trzy funkcje. Po pierwsze służy ona jako odnowa biologiczna, po drugie jako trening, a po trzecie jako sposób na leczenie urazów. Trzy minuty w tak niskiej temperaturze powodują maksymalne zwężenie naczyń krwionośnych. W zabiegach udział brali wszyscy zawodnicy pierwszego zespołu. Na mroźne „przyjemności” zdecydował się także trener Piotr Mandrysz. – Zobaczymy chłopaki, czy wytrzymacie tyle, co ja – żartował szkoleniowiec. W sobotę Pogoń rozegra ostatni sparing przed inauguracją. O godzinie 19 podejmie na stadionie przy ul. Twardowskiego GKP Gorzów Wielkopolski.

(MC)

Tydzień w sporcie Karol Bielecki – mój bohater numer jeden

Wakacje powoli się kończą, również dla sportowców. Treningi wznowiła nie tylko kadra szczyptornistów, która w ostatni weekend przegrała z Niemcami w Chicago, ale również jej do niedawna podstawowy zawodnik i jeden z najlepszych szczyptornistów globu. Karol Bielecki dwa miesiące temu stracił oko podczas sparingu z Chorwatami. Na parkiecie zawsze był twardym zawodnikiem. Okazało się, że człowiekiem jest jeszcze twardszym. Bielecki po dwóch miesiącach wznowił treningi. Wielu sportowców po mniej groźnych kontuzjach rezygnowało z dalszego wyczynowego uprawiania sportu. Tymczasem Bielecki zachowuje się, jakby miał naderwaną pachwinę, swobodnie mówiąc o

utracie oka. Jeżeli uda mu się wrócić do dyspozycji sprzed feralnego zdarzenia, będzie idealnym przykładem triumfu ducha nad ciałem. Polskie drużyny piłkarskie rozegrały pierwsze mecze w tym sezonie w europejskich pucharach. I po raz pierwszy od kilku lat nie można im raczej niczego zarzucić. Gładko wygrały, bądź uzyskały cenny wyjazdowy remis. Ale lepiej nie chwalić dnia przed zachodem słońca, w końcu czekają je jeszcze rewanz. Lech Poznań zamienił Roberta Lewandowskiego na Artura Wichniarkę. Ten pierwszy jeszcze nie rozegrał żadnego ligowego spotkania w barwach Borussii Dortmund, a już wróży mu się świetlaną przyszłość. Oby nie skończyło się to jak w

przypadku Ebiego Smolarka, który tak samo dobrze radził sobie w tym zespole, ale później zagubił się i ostatnio szukał klubu w Azji. Podobnie mówiło się również o Jakubie Błaszczykowskim, który przecież już ponoć miał ofertę z Liverpoolu. Blondwłosego skrzydłowego jakby zatrzymał się w piłkarskim rozwoju. Martwią wyniki sparingów naszych lokalnych pierwszoligowców. Tyle tylko, że piłkarze Floty Świnoujście nie potrafią wygrać z drużynami z niższych niemieckich lig, a portowcy z ekipami z rodzimej ekstraklasy. Wszystko to nie jest ważne, bo sezon za pasem i jeżeli nasze ekipy dobrze w niego wejdą, przedsezonowe mecze pójną w zapomnienie.

(MC)